

*Janusz Kłapeć*

### **Całą trójkę zastrzelili. Stanisława i Halina Kamińskie (Sosnowica k. Włodawy)**

We wrześniu 1939 r. Rzesza Niemiecka i Związek Sowiecki dokonały zbrojnej inwazji na Polskę rozpoczynając II wojnę światową. W wyniku tej agresji prawie 6 milionów polskich obywateli straciło życie, w tym ok. 3 miliony Polaków żydowskiego pochodzenia. Na okupowanych terenach Polski Niemcy wprowadzili karę śmierci nawet za najmniejszą pomoc Żydom...

Stanisława i jej córka Halina Kamińskie z Sosnowicy na Lubelszczyźnie, podczas niemieckiej okupacji ukrywały nieznanego z imienia i nazwiska mężczyznę żydowskiego pochodzenia. Cała trójka została przez Niemców zamordowana.

Po zajęciu Sosnowicy na początku października 1939 r., Niemcy zamordowali 30 Żydów. W styczniu 1941 r. Niemcy przesiedlili część Żydów z Mławy, a w marcu – dużą grupę z Lublina. Latem 1941 r. w okolicy osady niemieccy okupanci założyli obóz dla sowieckich jeńców wojennych. Po ucieczce kilku z nich, miejscowi Żydzi zostali oskarżeni o pomoc w zorganizowaniu ucieczki i ukrywanie więźniów. W efekcie, Niemcy rozstrzelali siedmiu Żydów. W kwietniu 1942 r. okupanci zabrali wszystkie dzieci żydowskie z Sosnowicy i wywieźli je w nieznanym kierunku.

W listopadzie 1942 r. wszystkich znajdujących się w mieście Żydów przeniesiono do getta we Włodawie. Stąd – wraz z ostatnimi Żydami z Włodawy – zostali wywiezieni do niemieckich obozów zagłady w Treblince oraz Sobiborze. Przed wywózką znaczna grupa młodych ludzi zbiegła do okolicznych lasów. Części z nich udało się przetrwać do końca wojny.

Stanisława Kamińska urodziła się w 1891 r. w Radostowie, a jej córka Halina w 1926 roku w Horodle. Została ochrzczona przez proboszcza parafii rzymskokatolickiej ks. Władysława Matuszyńskiego w miejscowym poddominikańskim kościele pw. św. Jacka. Niestety nie znamy personaliów trzeciej ofiary. Wiadomo tylko, że był to mężczyzna pochodzenia żydowskiego. Miał być znany Kamińskim od dłuższego czasu. W okresie okupacji mieszkał w lesie w kolonii Karolin,

gdzie był dożywiany przez Kamińskie w zamian za pracę w gospodarstwie. Mąż Stanisławy nie wrócił z frontu w 1939 r.

Na jakieś dwa tygodnie przed zabójstwem Stanisława Kamińska dała mu schronienie w domu, być może w związku z niższymi temperaturami, które nadeszły jesienią. Dowiedział się o tym jeden z mieszkańców Sosnowicy i doniósł Niemcom. Był on prawdopodobnie skazany przed wojną za zabójstwo brata, ale ze uwagi na wybuch wojny, nie odsiedział wyroku.

Przesłuchania świadków przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie odbywały się w latach 1968-1972 i dotyczyły wszystkich zbrodni popełnionych przez Niemców w Sosnowicy i okolicach. Jedną z pracownic w Lasku była Władysława Mojsa. Pracowała u Niemców jako pomoc kuchenna, a potem kucharka. Dzięki niej wiemy, że Stanisława i Halina Kamińskie wraz z Żydem, po aresztowaniu, były bite pod oknami kuchni gumową pałką. Bił ich niemiecki policjant Erich Lorentz, a prawdopodobnie również drugi policjant Reimann. Lorenz wszystkich troje zaprowadził później na plac koło młyna w Sosnowicy. Tam zostały zabite obie kobiety i ukrywany przez nie żydowski uciekinier.

Nie posiadamy informacji, kiedy dokładnie zginęła cała trójka. W zeznaniach pojawiają się różne pory roku i lata: lato 1943 roku, listopad 1942 roku, jesień 1943 roku, zaś urzędowe akty zgonu podają datę 18 grudnia 1942 roku. Na podstawie zeznań w śledztwie prowadzonym przez OKBZH złożonych na przełomie lat 60. i 70. wiemy, że miejsce zakopania zwłok, wyznaczył sołtys, prawdopodobnie Tadeusz Pogonowski. Plac przy młynie oraz pobliski park były częstymi miejscami egzekucji. Dół na zwłoki obok młyna należącego do Stanisława Topolskiego wykopali Edward Abaszow i Benedykt Zajac. Dwóch lub trzech Niemców przyprowadziło w jego pobliże swoje ofiary.

W relacjach świadków wielu zbrodni wielokrotnie przewija się określenie „policjanci z Lasku”. Lasek to miejscowość położona blisko Sosnowicy, gdzie znajdował się majątek ziemski. Podczas okupacji kwaterował tam III oddział niemieckiej policji konnej w liczbie 46 funkcjonariuszy. Policjanci tego posterunku popełnili szereg zbrodni na Żydach, Polakach, Cyganach i żołnierzach Armii Czerwonej. Byli to m.in.: Rudolf Emmerling, Leonard Vogel, Balthasar Weiss, Friedriech Clemens, Josef Schmitz i Gottlieb Rieker.

Być może to oni zastrzelili najpierw młodszą Halinę Kamińską, potem Stanisławę, a na końcu ukrywanego przez nich mężczyznę żydowskiego pochodzenia. We młynie przebywał wówczas Józef Dawidek, który zeznawał po latach:

*[Nie] wyglądałem, aby zobaczyć egzekucję, bowiem Halina Kamińska była moją szkolną koleżanką i po prostu nie mogłem patrzeć na jej śmierć.*

Historycy szacują, że Polacy w czasie II wojny światowej uratowali kilkadziesiąt tysięcy swoich żydowskich współobywateli. Niemieccy okupanci zabili za tę pomoc około 1000 Polaków.

\* \* \*

Narracja o Stanisławie i Halinie Kamińskich opiera się na tekście Mariusza Sawy: *Matka i córka – zamordowane za pomoc Żydowi*, opublikowanym na portalu „Przystanek Historia”.